

List otwarty w sprawie narodowości śląskiej w Polsce

Szanowny Panie Premierze/Ambasadorze Rzeczypospolitej Polskiej,

z wielkim niepokojem przyjmujemy informację, iż Sąd Najwyższy Rzeczypospolitej Polskiej decyduje w kwestiach, która narodowość ma, a która nie ma prawa do korzystania z przysługujących jej uprawnień obywatelskich do zrzeszania się w organizacjach mniejszościowych. Sądzymy, że prawo to jest zagwarantowane na mocy art. 35 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i przysługuje wszystkim narodowościom bez wyjątku, tak jak np. przyznano je Kaszubom. O etniczności i uczuciach każdego obywatela, a także o istnieniu grupy, do której przynależność taka osoba zgłasza, w żadnym razie nie może decydować twór sztuczny, czyli instytucja państwa. Mowa jest o odczuwaniu przynależności do ludzi o podobnej identyfikacji, o odwołaniu do tradycji przodków, przede wszystkim jednak o kwestii własnej świadomości.

Apelujemy zatem do Pana, Panie Premierze/Ambasadorze, aby swym nieformalnym głosem przyczynił się Pan do tego, by największa niepolska grupa etniczna na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej nie była dyskryminowana, a także by państwo polskie nie traktowało mieszkańców Śląska jako obywateli drugiej kategorii. Zwracamy się jednocześnie o przypomnienie, jakie są korzenie współczesnego państwa polskiego, za które uważamy walkę robotników zrzeszonych w NSZZ „Solidarność” o równe prawa i demokratyczne państwo.

Sytuacja Ślązaków, którym umożliwiono rejestrację organizacji mniejszościowej, podczas gdy inna instytucja państwowa pracowała nad jej demontażem, jest w wielu aspektach podobna do wspomnianego zrywu robotniczego. „Solidarności” władza komunistyczna również pozwoliła pracować niezależnie, rozpoczynając w tym samym momencie proces jej niszczenia. Tym bardziej dziwi więc działanie demokratycznego państwa, wyrosłego z podobnych korzeni i wydarzeń. Zwracamy również uwagę na historię nowożytną Rzeczypospolitej Obojga Narodów, wyróżniającą się tolerancją religijną i etniczną. My, Morawianie, jesteśmy szczególnie wyczuleni na kwestię tolerancji wobec dyskryminowanych grup. To właśnie Morawy, możliwe że w najcięższych chwilach polskiej historii - w okresie tzw. Potopu - udzieliły azylu polskim żydom i katolikom, uciekającym przed Szwedami i Kozakami. Sporu o to, czy w ogóle można być Ślązakiem, prawdopodobnie

nie sposób wygrać, zachowując powagę na twarzy. Na pewno nie w wypadku Polski. Państwo może „dokręcić śrubę” pokaźnej liczbie własnych obywateli, doprowadzając do narodzin śląskiego Lecha Wałęsy czy Jacka Kuronia, lub ideę autonomii śląskiej i zrzeszania Ślązaków na bazie etnicznej przyjąć, z korzyścią dla wszystkich mieszkańców Rzeczypospolitej Polskiej.

W Brnie, 20.3.2014

Partia Polityczna „Morawianie”

Stowarzyszenie na rzecz Moraw i Śląska

Inicjatywa niezależna „Nasze Morawy”